

# Ewa Bem, Bezsenność we dwoje

Bezsenność we dwoje, cudowna niesenność  
Tak łatwo nad rankiem wstępować w codzienność  
Gdy w jedno wierzymy, oboje to wiemy  
Że wkrótce już spać nie będziemy

Od słów najpiękniejszych bezsenność piękniejsza  
Tym piękniej się nie śpi, im noc jest ciemniejsza  
A nie śpi się dłużej, im noc dłużej trwa  
Wiesz o tym tak samo jak ja

Bezsenność

Jak zawsze we dwoje cudowna niesenność  
Gdy oczy otwarte przeniknąć chcą ciemność  
By pojąć, zrozumieć wymowę twych źrenic  
Uwierzyć, że nic się nie zmieni

A wtedy zamarzyć, żem twoją, kochaną  
I przez to mi dana bezsenność do rana  
Że dzięki miłości dziś wiemy oboje  
Co znaczy bezsenność we dwoje

Bezsenność we dwoje

Jeśli o nocy wiem, co ty  
Powiedz, odpowiedz, po co sny  
Żyjmy na jawie myślą codzienną  
Tyś moim bezsennym, jam twoją bezsenną

Nigdy nikt nas nie obudził  
I ze snu nie zerwał  
Zresztą, próżno by się trudził  
Snu i tak by nam nie przerwał

Słońce też nas nie budziło  
Wiatry i deszcze  
Do tej pory jeszcześmy nie spali  
Zawsze nie śpimy jeszcze

Bezsenność we dwoje, cudowna niesenność

Bezsenność  
Cudowna niesenność  
Bezsenność